Nr. 9. Poznań, sobota, 1 marca 1924. Rocznik 5.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Do wszystkich członków

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią.

Wchodzimy w okres sanacji gospodarczej. Dziełem uwieńczenia skrzepnięcia ostatecznego dążeń i pragnień całego uczciwego przemysłowo-handlowego świata polskiego, to stworzenie zdrowego środka pieniężnego. Zdrowy, mocny pieniądz usunie spekulację a podniesie handel i przemysł *twórczy,* uruchomi warsztaty, ożywi handel, umożliwi kalkulację, stworzy chęć do pracy i zadowolenie wszystkich. Drogę prowadzącą do tego celu wskazał Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, przystępując do organizacji Banku Polskiego i rozpisując subskrypcję akcyj tegoż. Stworzenie samego Banku Polskiego jako takiego nie przyniosłaby pożądanego skutku, gdyby nie doceniano *jakości jego kapitałów składowych.* W tem leży sedno sprawy, by gros akcjonarjuszy składało się z kół bezpośrednio interesowanych sanacją gospodarczą kraju, by kapitał zakładowy Banku Polskiego był kapitałem ducha twórczości polskiej, by nowy pieniądz był wysiłkiem pracy krajowej *i dla niej w przyszłości pracował.* Przemysł polski ma przed sobą długą i uciążliwą drogę rozwoju, którą przebyć zdolen tylko przy pomocy kredytu, i to kredytu taniego. A tego dać nie może kapitał spekulacyjny. Bank Polski, oparty na siłach własnego społeczeństwa, stworzy nietylko zdrowy pieniądz, ale otworzy pożądany dla przemysłu kredyt i to kredyt możliwy, bo tani, bijąc temsamem kredyt spekulacyjny, podcinający przemysł.

Te względy mówią same za siebie. Minęły czasy patrjotyzmu platonicznego; dziś trzeba tworzyć patrjotyzm realny. Jakość Banku Polskiego będzie miarą oceny narodu i państwa naszego za granicą, tej zagranicy, z którą kupiec i przemysłowiec polski w niedalekiej przyszłości wejść ma w bliższe stosunki. Bank Polski, stabilizacja, rozwój gospodarczy — to kredyt *moralny* u zagranicy, kredyt mocny, poważny i poważany, którego żaden inny niezdoleń zastąpić; Kredyt, z którem liczą się wszyscy i wszędzie.

W tem doniosłem zrozumieniu znaczenia Banku Polskiego powierzyło ostatnie zebranie członków Związku Zakł. Graficznych i Wydawn. Polski Zach. Zarządowi, zajęcie się subskrybcją Banku wśród członków. Ponieważ prawa głosu na Walnem Zebraniu Banku Polskiego daje dopiero posiadanie 25 sztuk akcji, a akcja opiewa na sto złotych czyli mniej więcej 180 miljonów marek polskich, przeto uznano, aby przemysł graficzny skupił rozstrzelone wśród swych członków akcje i przystąpił do Banku Polskiego jako akcjonarjusz zbiorowy. W ten sposób każdy członek Związku bardziej będzie zainteresowany Bankiem Polskim, i w osobie reprezentanta zbiorowego będzie miał możność względu i wpływu na bieg Banku.

Z powołaniem się na ostatnią uchwałę *jednogłośną,* zwraca się niniejszem Zarząd Związku do wszystkich swych członków z apelem, aby w dobrze zrozumianym interesie własnym i zawodu zgłaszali subskrypcję na ręce Zarządu Związku. Spodziewamy się, że *każdy członek zgłosi nabycie przynajmniej jednej akcji.*

Wpłatę na akcje Banku Polskiego uskuteczniać można w złocie, w walutach zagranicznych i markach polskich dla zamiany na waluty zagraniczne lub kruszce, na warunkach ustalonych urzędowo.

Nawiasem dodajemy, że według opinji znawców, akcje Banku Polskiego po niedługim czasie mieć będą podwójną lub potrójną wartość. Dochód roczny oblicza się normalnie na 12% *w złocie* i wyżej.

Niżej podpisani, czyli wszyscy obecni na ostatniem zebraniu Związku Zakł. Graf. i Wyd. na Polskę Zach. złożyli obowiązujące oświadczenie nabycia najmniej po jednej akcji Banku Polskiego w formie zbiorowej:

Edward Pawłowski, prezes — Drukarnia Polska. Poznań. Jan Kuglin, wiceprezes — Drukarnia Poradnika Gospodarskiego. Poznań. Leon Latowski, sekretarz — Drukarnia Dziennika Poznańskiego. Poznań. Bolesław Winiewicz — Drukarnia Katolicka. Poznań. Franciszek Kusz — Drukarnia św. Wojciecha. Poznań. Bolesław Kapela — Poznań. Antoni Koralewski — Drukarnia Robotników Chrześcijańskich, Poznań. Ryszard Nędzewicz — „Pol". Poznań. Kalikst Kozłowski — Druk. Handlowa, Poznań. Wład. Tomaszewski — Poznań. Jan Wierzejewski — Druk. „Gazety Przemysłu Rzeźnickiego", Poznań. Edward Kraszewski — „Kartonodruk", Poznań. K. Trawczyńska — Drukarnia Ziółkowski i Ska., Poznań. Marjan Jęczkowiak — Druk. Uniwersytecka. Poznań. Antoni Fiedler — Chemigrafja, Poznań. Józef Królak — Sroda. M. Jarczyński — Drukarnia „Polonja" Jarocin. Kaźmierz Ziętowski — Drukarnia Kujawska, Inowrocław. Władysław Stryżowski — Drukarnia Narodowa, Bydgoszcz. Stanisław Bok — Drukarnia Toruńska, Toruń. Władysław Waligórski — Drukarnia Pomorska. Grudziądz. Zygfryd Kąkolewski, Międzychód. Teodor Kryg, sekr. gen.

Komunikaty

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Dary.

Firma „Pol", Mech. fabryka wyrobów papierowych w Poznaniu, przeznaczyła z zysków swych za rok ubiegły na cele Związku naszego 100.000.000 mkp., z odbioru których niniejszem z podziękowaniem kwitujemy.

Sekr. gen: *Kryg.*

Z konferencji przedstawicieli przemysłu graficznego

w Ministerstwie Przemysłu i Handlu oraz w Min. Skarbu w Warszawie.

(Referat prezesa p. E. Pawłowskiego na zebraniu członków Związku Zakładów Graficznych na Polskę Zachodnią, odbytem dnia 26 lutego rb. w Poznaniu.)

W piątek dnia 15-go lutego rb. zwołało Ministerstwo Przemysłu i Handlu wspólnie z Min. Skarbu Konferencję z przedstawicielami Centr. Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Rzeczpospolitą oraz z zastępcami przemysłu papierniczego, do Warszawy.

Ze strony przemysłu graficznego wzięli w konferencji udział: p. E. Pawłowski (Związek Zakł. Graf. Polski Zachodniej), pp. Łucjan Bogusławski i M. Nikiewicz (Kongresówka), p. Anczyc (Zach. Małopolska) i p. Wiśniewski (Wschodnia Małopolska); Związek Księgarzy zastępowali pp. Wolff (z firmy Gebethner i Wolff) i p. Arct. Rozprawy rozpoczęto o godz. 11-ej przed południem, któremi kierowali przedstawiciele rządu pp. Okolski i Danielewicz. Tematem rozpraw były nowe stawki celne proponowane przez komisje celną. Cło na papier zagraniczny uważają koła przemysłu graficznego za zbyt wysokie i widzą w nich przyczynę podrażania nadmiernego papieru krajowego. Utarło się bowiem mniemanie, że cła ochronne na papier wyzyskują papiernie nasze w kierunku dyktowania cen za swoje wyroby. W tym celu zwołało Ministerstwo wspólną konferencję, by sytuację wyświetlić. Jako pierwszy zabrał głos p. Anczyc z Krakowa wnosząc protest przeciw uchwaleniu stawek celnych przez komisję celną bez poprzedniego wysłuchania opinji sfer interesowanych. Wobec istnienia obecnie Centralnego Związku Zakładów Graficznych, należałoby wysłuchać opinji jego przedstawicieli przed wprowadzeniem nowych ceł na papier. Ponieważ rozpoczynające się obrady mogą wyłonić pożyteczne dla władz, zapatrywania zebranych na braki i bolączki życia gospodarczego państwa, oraz niedomagania przemysłu graficznego i papierniczego, wyraził p. Anczyc ubolewanie, że niema na zebraniu protokulisty urzędowego. Życzeniu powyższemu stało się niebawem zadość. Do godziny ½3 toczyła się dyskusja, w której ujawniły się sprzeczne interesy przedstawicieli przemysłu graficznego z jednej strony a papierniami z drugiej — odnośnie do ceł na papier zagraniczny. Po południu dopiero zdołano uzgodnić zapatrywania. Graficy ustąpili ze swego stanowiska wyłącznego interesu na rzecz przemysłu jako takiego, aby podtrzymać rozwijające się dopiero warsztaty pracy. Natomiast w zamian za to uzyskano ze strony papierników obowiązujące przyrzeczenie, że w przyszłości regulacje uzasadnią dowodami potrzebe zmiany ceny papieru w proporcji odnośnego składnika produkcji jak: celuloza, węgiel, robocizna, technika. Równocześnie ustalono klucz kalkulacyjny podług norm dzisiejszych, wykazujący procentowy udział kosztów w 1 kg. papierze powyższych elementów.

W dalszym ciągu wyłoniła się potrzeba ograniczenie wywozu podstawowego składnika w fabrykacji papieru, tj. drzewa, w stanie surowym. Zaleca się natomiast kontynuować eksport szlachetny, tj. drzewa w przeróbce, aby dać zatrudnienie pracownikom w kraju. Rezultatem konferencji była rezygnacja przedstawicieli przemysłu papierniczego z pierwotnego obstawania przy stawkach celnych uchwalonych przez komisję celną, natomiast zgodzono się na około 35% cła ochronnego stawek dotychczasowych.

Obecne drukarstwo polskie w cyfrach.

(Referat wiceprezesa p. J. Kuglina na zebraniu związkowem, odbytem dnia 26 lutego r. b. w Poznaniu.)

W jednym z ostatnich numerów „Przeglądu Graficznego" staraliśmy się przedstawić sytuację, jaka się wytworzyła w zawodzie naszym w związku z przeprowadzoną waloryzacją płac na terenie działalności Zw. Zakł. Graf. i Wydawniczych. Aczkolwiek stanowimy jako związek jednostkę silną, jednolitą, jesteśmy jednakże na terenie Rzeczypospolitej drobną cząstką ogółu drukarstwa, którego warunki bytu mniej czy więcej i na nasze stosunki oddziaływują, a jeżeli oddziaływanie to było dotąd słabe, w przyszłości może się ono znaczniej uwydatnić. Nie od rzeczy więc będzie zapoznać się z warunkami bytu drukarstwa chociażby głównych środowisk byłych trzech dzielnic i uświadomić sobie istniejące w nich warunki pracy.

Zachodnia Polska przejęła po oderwaniu się od Niemiec wraz z instancjami cennikowemi niemieckiej „Tarifgemeinschaft" i cennik, który jednakże już w pierwszych miesiącach wolnej Polski musiał z powodu zmian warunków życia, uledz znacznemu podwyższeniu. Kilka poważnych zatargów doprowadziło do znanej powszechnie Umowy Marcowej z roku 1922, w której strony zobowiązały się regulować warunki płacy w myśl opinji komisji Statystycznej przy magistracie miasta Poznania. Warunek ten, mimo to, że godził poważnie w byt zakładów graficznych, wypełniany był przez członków związku z bezwzględną ścisłością, a zrozumienie tychże dla potrzeb pracowników sięgało tak daleko, że w miesiącu październiku, w czasie największego wzmożenia się drożyzny, regulowano zwyżkę dwukrotnie. Zwyżki te odpowiadały zasadniczo zwyżkom cen i stanowi marki, gdyż jak komisja cennikowa sprawdziła przeciętny zarobek składacza wynosił w roku 1923 50 groszy, według parytetu franka. Zwyzka płac w markach polskich przedstawiała się w ciągu roku 1923 i z początkiem 1924-go jak następuje: 1-go stycznia 1923 r. minimum składacza najwyższej kategorji wynosiło 71.530 mk. Minimum to 16 go stycznia 1924-go roku wynosiło 63.901.958 mk. to jest 893-krotnie w stosunku do roku ubiegłego. Jak już zaznaczyłem, Związek nasz mimo ciężkich warunków bytu przestrzegał Umowę Marcową. W połowie stycznia Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ogłosiło za pośrednictwem Pat-icznej świeżo przeprowadzoną ustawę sejmową, według której regulowanie płac odbywać się powinno w myśl orzeczeń miejscowych Komisji Statystycznych co dwa tygodnie. Ustawa ta obowiązywać miała od 15-go stycznia wstecz i do czasu osiągnięcia zwaloryzowanych stawek przedwojennych. Wobec tej ustawy Związek Zakł. Graf. miał przed sobą dwie drogi: albo, nie wnikając w ciężkie położenie swych pracowników, upierać się przy obowiązującej umowie marcowej i płacić stawki w myśl orzeczeń Komisji Statystycznej tylko raz w miesiącu z narażeniem się na ewentualną dopłatę wstecz albo też uwzględnić żądania pracowników i pójść po linji ustawy sejmowej płacąc zwyżki co dwa tygodnie do czasu osiągnięcia zwaloryzowanych pensji. W myśl orzeczenia zebrania ogólnego członków Związku Zakł. Graf. i Wyd. Zarząd Główny zgodził się na podniesienie stawek w połowie stycznia o 80% a idąc konsekwentnie po linji ustawy, na 1-go lutego zwaloryzował pensję, o czem formalnie uwiadomił związek pracowników. Jaki był stosunek pensji zwaloryzowanej do ewentualnej niezwaloryzowanej obowiązującej w myśl orzeczeń Komisji Statystycznej? Pensja składacza najwyższej kategorji wynosiła na 1 stycznia 35 501 098 mk. Uznane przez Komisję Statystyczną 116% na pobory na miesiąc luty tworzyłyby sumę 76.682.371 mk. Zwaloryzowana pensja wynosi 39.56 ztp., czyli 71.208.000 marek, co stanowi 6% różnicy. 15-go lutego orzekła Komisja Statystyczna przy Województwie poznańskim 5 z górą % zniżki. Tak więc różnica, jaka się wytworzyła w okresie od 1-go do 15-go lutego została zrównana. Nie chcemy przesądzać, jakim torem pójdzie dalsze życie na terenie naszego Związku. Wierzymy, że raz zaprowadzona waloryzacja zdoła w zawodzie naszym zaprowadzić normalne warunki bytu. Przystępując do waloryzacji płac nie zamierzał Związek wszczynać walki ze swemi pracobiorcami. Uświadamiał on sobie ciężkie położenie zawodu naszego i niebezpieczeństwo, jakie by nam groziło w razie dalszych zwyżek. Doszliśmy obecnie dzięki ustabilizowaniu się naszego pieniądza do tego stopnia życia ekonomicznego, w którym produkcję naszą oprzeć musimy na zasadach produkcji ogólnoświatowej, produkcji obecnie już od naszej tańszej. Wszelkie więc dalsze ustępstwa na korzyść jej uszczuplania byłoby nietylko uszczerbkiem naszym lecz i dalszem wyrzucaniem rzesz naszych pracowników na bruk i wreszcie ruina naszego przemysłu. Przez zwaloryzowanie płac osiągnęliśmy w stosunku do naszych sąsiadów z zachodu przynajmniej 45% dewaluacji pracy.

O ile warunki pracy na terenie naszym dają dużo do życzenia, w innych dzielnicach doszły do stopnia katastrofy. Warszawa posiada dziś około 500 bezrobotnych pomocników, Kraków i Lwów 250, Województwo Śląskie 50, Wilno i Kresy 80. Cyfry te same za siebie mówią szczególnie dziś, w okresie, w którym wszystko, od dziecka począwszy potrzebowałoby drukowanego słowa. Jakżeż tam się warunki ułożyły? Do roku 1914 warunki bytu drukarza w b. Kongresówce były względnie niezłe. Znaczne cła ochronne nakładane na książkę, powodowały silny ruch w drukarstwie, w którem pomocnik przy znacznie dogodniejszych jak u nas warunkach bytu, zarabiał miesięcznie 55 Rb. czyli 33,76 złotych franków tygodniowo, to jest o 4,38 franków czyli 11,5% mniej jak u nas. Silny ruch drukarski, jaki się w Warszawie jako stolicy państwa zaznaczył z początkiem istnienia Polski, sprowadził drukarstwo tej dzielnicy na niebezpieczne bezdroża. Wykorzystując silną konjunkturę a wreszcie i słabość pracodawców, szachowanych w znacznym stopniu konkurencją żydowską, doprowadzili pomocnicy pobory swe do wysokości rujnującej nasz przemysł drukarski. Oto co mówią cyfry: Pensja tygodniowa drukarza 1914 roku wynosiła, jak już wyżej wspomniałem, 33,76 fr. zł. przy

przedwojennej ilości godzin pracy. Pensja drukarza na pierwszą połowę lutego b. r. wynosiła 156.365.000,— marek, co równa się 86,87 frankom złotym. Porównując te cyfry dojdziemy do przekonania, że płaca dzisiejsza jest o 157% wyższą od przedwojennej. O ile uwzględnimy mniejszą ilość godzin pracy jak przed wojną oraz mniejszą wytwórczość, dowiemy się, że praca drukarza warszawskiego jest dziś **o 225% droższą od przedwojennej,** a biorąc pod uwagę stawki nasze, o 116% droższą od pracy naszego drukarza. Nienormalność ta, którą zaczynają się już interesować i koła sejmowe, jest tembardziej nieuzasadnioną, że drożyzna w Warszawie wzrosła, według Głównego Urzędu Statystycznego w stosunku do przedwojenej o 28,2%.

Analogiczne stosunki panują w Krakowie i Lwowie. Najwyższe minimum w Krakowie wynosiło na 1 go lutego 106 miljonów marek. We Lwowie od 21 stycznia minimum wynosiło 84.600.000 mk. Ponieważ na 1-go drożyzna wzrosła o 32%, zażądali tamtejsi składacze takiej podwyżki. Pracodawcy zgodzili się na podwyżkę tylko dla gazeciarzy, wobec czego drukarze aksydensowi zastrejkowali. Przebieg tego strajku jest nam chwilowo nieznany.

Reasumując cyfry, jakie płacimy obecnie w różnych częściach Polski w zawodzie graficznym otrzymamy: w Poznaniu 39,56 złp., w Warszawie 86,87 złp., w Krakowie 58,88 złp. we Lwowie gazeciarze 62,09 złp. akcydensowi, pewniacy — 47 złp., to znaczy w Poznaniu płacimy pensje zwaloryzowane, przedwojenne, w Warszawie 157%, we Lwowie 100%, w Krakowie 87% ponad pensje przedwojenne.

Wiadomo nam dobrze, jaki kryzys przeszło w roku ubiegłym nasze czasopiśmiennictwo i nasza książka. Znamy szeregi czasopism w roku ubiełym zlikwidowanych a w uszach naszych brzmi do dziś ten płacz dziecka, które z początkiem roku do szkoły poszło bez elementarza, bo rodziców niestać było na jego kupno. I ilekrotnie nas pytano, gdzie wina, wskazywaliśmy na papier, na papiernie nasze, głosząc, że one pracują nad zagładą oświaty. Czas jednakże, żeby sprawę zbadać dokładniej, zdać sobie sprawę, na kim wina, by ze złej drogi, o ile jeszcze pora, zejść i uratować co można.

Na konferencji, odbytej w sprawie podwyższenia cła na papier przy współudziale przedstawicieli drukarstwa, księgarzy i papierników ostatni przygotowali ciekawy materjał ilustrujący różne pozycje kosztów przy produkcji książki. Materjał ten jest niestety słusznem oskarżeniem dla nas a jeszcze cięższem na księgarzy. Tak z cyfrowego zestawienia, jak i z grafikonów widocznem jest, że koszta papieru, biorąc ceny przedwojenne Kongresówki, w żadnym wypadku nie są dziś wyższe lecz często niższe, że pozycja papieru tworzy przeciętnie jakie 3% ogólnych kosztów książki, że więc wszelkie zarzuty, jakoby drożyzna papieru podrażała książkę, są bezpodstawne. Winnym drożyzny książki jest natomiast drukarz. Z wyżej wspomnianych zestawień wynika, że przeciętny druk książki jest dziś trzykrotnie droższy od przedwojennego, czyli że winne są trzykrotnie wyższe stawki taryfy warszawskiej. Cyfry przytoczone dla nas niech będą tylko ostrzeżeniem, by nie spadł na nas kiedyś zarzut, żeśmy uniemożliwili odbudowę Polski przez zabicie w niej oświaty.

J. Kuglin

Z chwili bieżącej

Egzamin czeladniczy w zawodzie drukarskim odbywał się dnia 19 bm. w Grudziądzu. Do egzaminu zgłosiło się 11 kandydatów z różnych stron Pomorza, z których egzamin złożyło 9. Naogół wyniki egzaminu były zadowalające, aczkolwiek ze smutkiem stwierdzić należało wielkie braki w dokształceniu teoretycznem. Sprawa dostatecznej znajomości języka polskiego, bywa zazwyczaj niedoceniona. Wobec tego komisja egzaminacyjna, składająca się z pp. dyr. Grobelnego, dyr. Waligórskiego, Wł. Kulerskiego, Woltera i Wieczorka postanowiła w myśl żądań Izby Rzemieślniczej nie zakwalifikować na przyszłość żadnego ucznia na pomocnika drukarskiego, u którego stwierdzi brak poprawnej znajomości języka polskiego w słowie i piśmie jako podstawowych wiadomości w tymże zawodzie. Nazwiska nowych czeladników są następujące: Zacharek Karol z Świecia, Sykutera Paweł z Pelplina, Betina Bron. z Tczewa, Majtkowski Alojzy z Tczewa, Osicki Józef z Wąbrzeźna, Matiasek Zygmunt z Chełmna, Cywiński Kazimierz z Wąbrzeźna, Śmigalski Bron. z Chojnic i Polmański Tadeusz z Wąbrzeźna.

Szczególny strajk w Szwajcarji. W Bernie szwajcarskiem wybuchł strajk lokalny, który zagraża rozszerzeniem się. Podłożem strajku nie są względy gospodarcze lecz... prawo obsługiwania maszyn ofsetowych. Mianowicie firma pewna przekształca swe urządzenie zamieniając maszyny pospieszne na ofsetowe. Po ustawieniu pierwszej ofsetówki zatrudniła firma przy niej maszynistę „pospiesznego“, czem uczuli się dotknięci kamieniodrukarze i postawili ultimatum zatrudniania przy ofsecie tylko kamieniodrukarzy a nie maszynistów drukarzy. Ponieważ rzeczona firma nie zastosowała się do tego żądania, litografowie i kamieniodrukarze złożyli pracę bez wypowiedzenia, grożąc związkowi pracodawców strajkiem ogólnym, o ile nie uzna tenże zasadniczo ich żądań.

Drukarz — wynalazcą maszyny do pisania. Z racji 50-letniego jubileuszu zaprowadzenia maszyny do pisania przypominają pisma amerykańskie, że wynalazcą jej był drukarz Christoph Latham Sholes w Milwaukee, któremu udało się, po przemęczeniu nad konstruowaniem 25 modeli, zbudować maszynę użyteczną. Pierwsze maszyny do pisania wprowadził w handel właściciel fabryki amunicji Remington w roku 1873. Sholes uzyskał za sprzedanie swego wynalazku 12 tysięcy dolarów.

Urząd statystyczny o spadku cen. Główny urząd statystyczny w Warszawie podaje do wiadomości, że ceny hurtowe w dalszym ciągu wykazują tendencję zniżkową. W ciągu tygodnia od dnia 4 do 9 lutego (włącznie) wskaźnik cen hurtowych, obliczony na podstawie cen 24 towarów w porównaniu z poprzedzającym tygodniem (od 28 stycznia do 1 lutego łwącznie) wykazał 8,4 procent zniżki.

Zeznania o dochodzie. Ministerstwo Skarbu ogłasza, że termin składania zeznań o dochodzie dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1924 dla osób fizycznych i spadków wakujących został przesunięty do 23 kwietnia br.

Dla osób prawnych obowiązuje w roku 1924 termin ustawowy, który upływa w dn. 1 maja.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Notatki

Fabryka celulozy i papieru w Zagórzu. W początku roku 1922 powstała myśl założenia nowej fabryki paieru i celulozy. Licząc na kończącą się budowę elektrowni okręgowej na Sanie w Myczkowcach (Małopolska), która dostarczać będzie siły popędowej na korzystnych warunkach, postanowili dwaj znani przemysłowcy, p. Franciszek Brugger z Warszawy i p. B. Seidmann, generalny dyrektor Tow. Naftowego „Silva Plana" w Borysławiu zamiar założenia wspomnianej fabryki wcielić w czyn.

W maju 1923 r. rozpoczęto na 21-morgowym terenie w Zagórzu, położonym między rzeką Osławą a Sanem, przy torze kolejowym, budowę fabryki papieru i celulozy, opierając się na projekcie zagranicznych inżynierów fachowców, przy współudziale ekspertów polskich.

Fabryka ta wytwarzać będzie dziennie 30.000 kg. celulozy wybielanej i niewybielanej, 20.000 kg. papieru rotacyjnego, 15.000 kg. papieru kancelaryjnego, oraz 3500 kg. waty bezdrzewnej. Z tej ilości pokrywać będzie swe zapotrzebowanie Ministerstwo Spraw Wojskowych na cele wyrobu amunicji. Jako surowiec służyć będzie wyłącznie drzewo.

Fabryka posiada własny tor przemysłowy, ciągnący się na terenie fabrycznym na długości 20.000 m. Uruchomienie fabryki nastąpi częściowo w lipcu, co do reszty zaś w październiku 1924 r. Obecnie postępuje budowa i organizacja fabryki w bardzo szybkim tempie.

Chcąc sobie uzmysłowić znaczenie nowej placówki musimy sięgnąć do lat naszego przemysłu papierniczego, który wedle sprawozdania Ministerstwa Handlu i Przemysłu za 1922 r. przedstawia się następująco:

Produkcja celulozy wynosi 17.500 ton, gdy zapotrzebowanie li tylko na cele papiernicze sięga 42.000 ton, co daje deficyt w wysokości 58,4 proc. Zapotrzebowanie celulozy na cele wojskowe jest dotychczas zupełnie niepokryte. Produkcja papieru wynosi według powołanego sprawozdania 42.000 ton, konsumcja natomiast 113.000 ton, czyli pozostaje niedobór w wysokości 62,9 proc.

Stwierdzić należy, że powstanie nowej fabryki papieru i celulozy jest wybitnym czynem gospodarczym i bardzo ważnym krokiem na drodze ku przemysłowemu rozwojowi naszego państwa.

Dnia 24 stycznia br. odbyło się konstytucyjne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej Fabryki Celulozy i Papieru Zasław-Zagórz, S-ka. Akc., na którem wybrano prezesem Rady Nadzorczej p. F. Bruggera, prezesem Zarządu p. B. Seidmanna.

Chcemy wierzyć, że nowa papiernia nie zawiedzie oczekiwań i przyczyni się choć w części do usunięcia głodu papierowego w Polsce.

Nowe przepisy celne. W nr. 135 „Dziennika Ustaw" ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu oraz Przemysłu i Handlu, regulujące stawki celne od 1-go stycznia rb. Przewidziane są następujące klasy celne:

1. towary zupełnie wolne od cła;
2. „ oclone 2 proc. cłem normalnem;
3. „ oclone 10 proc. cłem normalnem;
4. „ oclone 20 proc. cłem normalnem;
5. „ oclone 40 proc. cłem normalnem;
6. „ oclone całkowitą stawką celną;
7. „ od których opłaca się cło w złocie;
8. „ ulegające wwozowi;
9. „ nie wymienione w spisie, a ulegające zniżkowemu ocleniu w wysokości 75 proc. cła normalnego.

Do grupy drugiej, ulegającej 2 proc. cłu normalnemu, należy celuloza sucha i mokra oraz papier drukowy i ilustracyjny bez znaku wodnego.

Do grupy czwartej, z 20 proc. stawką celną, należą przybory drukarskie, z wyłączeniem czcionek. Dalej do tej samej grupy należy papier drukowy niesatynowany i nieklejony, z zawartością nie mniej niż 60 proc. masy drzewnej, wagi najmniej 48 gr. na kw. metr.; papier rotacyjny o średnicy 70 cm. oraz w arkuszach. Papier drukowy klejony lub półklejony, biały, bez ozdób i znaków wodnych, z zawartością masy drzewnej, wagi nie mniej niż 48 gr. w metrze kwadr. Papier zeszytowy klejony, biały, bez ozdób i znaków wodnych, nielinjowany lub też zaopatrzony w jednostajną linjaturę zeszytową niebieską lub szarą, z zawartością masy drzewnej, wagi nie mniej niż 65 gr. w metrze kw. Bibuła atramentowa do zeszytów biała lub kolorowa, z zawartością masy drzewnej.

Import papieru i półfabrykatu do Francji wzmaga się. Nasza sojuszniczka Francja, z którą Polska zawarła ścisły sojusz handlowy, ma większe zapotrzebowanie paieru niż sama zdoła produkować. Sprowadza więc papier z zagranicy, a także i półfabrykaty, jak celulozę i miazgę drzewną. Największym dostawcą są Niemcy, gdyż dostarczają 25 proc. importu, natomiast półfabrykatów dosarczają kraje skandynawskie: Finlandja, Szwecja i Norwegja, a nawet i Kanada. Import francuski przedstawia się z trzech ostatnich lat jak nasępuje: (w tonach)

papier ponad 30 gr. na metr. kwadr.:

	1921	1922	1923
ogółem	49 358	112 473	121 964
w tem			
z Austrji	674	159	6 941
z Czechosłowacji	1 998	1 585	3 442
z Niemiec	12 435	18 445	31 765
z Norwegji	8 634	28 477	26 255

papier poniżej 30 gr. na metr kwadr.:

	1921	1922	1923
ogółem	635	1 551	1 066
w tem:			
z Austrji	5	23	94
z Czechosłowacji	58	62	53
z Niemiec	241	184	42
ze Szwecji	7	311	311
z Norwegji	47	668	384

półfabrykaty:

	masa drzewna sucha	masa drzewna mokra	celuloza
ogółem	36 485	128 793	179 857

w tem:			
z Austrji	10 653	6 808	13 274
z Czechosłowacji	57	507	8 565
z Niemiec	300	146	5 333
z Finlandji	13 663	1 620	10 468
ze Szwecji	10 101	31 738	76 906
z Norwegji	543	56 637	27 468
z Kanady	—	28 471	12 199

Możnaby — lecz nie można. Jak się dowiadujemy z poważnego źródła, prócz szeregu artykułów przemysłowych jak: przędzę, tkaniny wełniane, kołdry, materjały na ubrania, maszyny rolnicze, meble gięte i oryginalne zabawki z drzewa, mogłaby Polska wywozić na Daleki Wschód także papier i wyroby papierowe. Informacyj handlowych z Dalekim Wschodem udziela Towarzystwo polsko-arjatyckie z siedzibą w Warszawie oraz Izby Handlowe. Możnaby — lecz inna rzecz, czy przemysł papierniczy u nas dorósł do roli przemysłu światowego?

Produkcja czechosłowacka kalkuluje się za drogo — jak w Polsce. Wywóz gotowych wyrobów papierniczych obniżył się znacznie, wzrasta natomiast eksport półfabrykatów i surowca. I tak osiągnął wywóz tartej masy drzewnej cyfrę 11 000 wagonów. Polepszenie sytuacji zależne jest od **obniżenia kosztów produkcji.**

Produkcja papieru. W Czechosłowacji istniejące 88 papiernie z 149 maszynami wyprodukowały w r. 1923 — 220 000 ton papieru; w Austrji 46 fabryk z 91 maszynami — 180 000 ton; w Niemczech samego papieru gazetowego wyprodukowano 580 000 ton; w Anglji 300 000 ton papieru gazetowego; w Szwecji 210 000 ton; w Finlandji 160 000 ton; w Norwegji 120 000 ton; we Francji i w Belgji około 150 000 ton.

Ile „sprodukowała" Polska? (Po odpowiedź odsyłamy Czytelnika do artykułu „Książka a papier w Polsce" w nr. 6 „Przeglądu.")

Czas byłby, zastąpić u nas dotychczasowy dyletantyzm poważnym przemysłom papierniczym.

Papier w Niemczech potaniał. Od 1-go lutego rb. potaniał papier w Niemczech o 1,50 mk. zł. na 100 kilo. Zniżka ta tyczy się tak papieru rotacyjnego, jak i w arkuszach. Obecnie kosztuje kilo papieru rotacyjnego 25¼ fen., a w arkuszach 26½ fen., czyli za kilo przedstawiają się: za papier rotacyjny 31½ grosza, w arkuszach 32¾ groszy. Czyni to połowę ceny, jakie płacą drukarnie w Polsce za papier krajowy. Byłby czas, aby wreszcie i nasze papiernie pokazały światu, że posiadają zdolność konkurencyjną i twórczą, odpowiadającą wymogom dwudziestego stulecia.

Finlandja krajem przemysłu drzewno-papierniczego. Znajomość swego kraju i zdolność zastosowania warunków celem rozwoju gospodarczego, stanowi o istnieniu państwa i dobrobycie obywateli. Typowym przykładem takiego zastosowania się jest Finlandja. N aogólny obszar 377 426 kwadratowych kilometrów przypada na zalesienie 56 proc., podczas gdy na rolę uprawną i pastwiska tylko 10 proc. To też rozwinęli Finlandczycy najsilniej przemysł drzewny, który zatrudnia 30 proc. robotników przemysłowych, a w zysku brutto ogólnego przemysłu bierze udział w wysokości 24 proc. Sam przemysł papierniczy (18 fabryk celulozy i 45 szlifiarni drzewa) zatrudnia około 20 000 pracowników. Papiernia Kymmene jest nietylko największą w Finlandji, lecz uchodzi jako największa na całym świecie. Przed rokiem eksportowała firma ta dziennie 200 ton papieru.

Targi Lipskie odbędą się w czasie od 2 do 8 marca 1924. Przedstawicielem ich na Wielkopolskę i na Pomorze jest p. Otton Mix w Poznaniu, ul. Kantaka 6 a. Jak nam donoszą, udzielił Rząd włoski 20 proc. rabtu na cenę przejazdu do Lipska przez swe terytorjum tym osobom, które wykażą się ligitymacją wystawioną przez Dyrekcję Targów.

Królewieckie Targi Wschodnie zwracają uwagę na Polskę. Królewieckie Targi Wschodnie (Deutsche Ostmesse Koenigsberg Pr.) otwierają w najbliższym czasie filję swoją w Gdańsku celem objęcia propagandą swoją W. M. i Polskę. Chodzi tu o ogólny targ, odbywający się dwa razy do roku (najbliższy od 17—20 lutego) targ drzewny (w marcu) wystawę rolniczą oraz organy prasowe instytutu gospodarczego dla handlu z Rosją i krajami wschodnio-europejskiemi „Osteuropeischer Holzmarkt" i „Osteuropa Markt". Dotychczas Targi Królewieckie odnosiły się do rynku polskiego z wielką rezerwą. Dopiero, gdy w roku 1923 Targi poniosły szereg niepowodzeń z powodu niechęci kupców bałtyckich zakupowania towarów na Targu Królewieckim wobec zbyt wysokich cen na wyroby niemieckie i stosunkowo złego gatunku, wobec niepowodzenia Targów Drzewnych, bojkotowanych przez kupców drzewnych i niemożliwości nawiązania normalnych stosunków handlowych z Rosją. Targi zostały zmuszone zwrócić uwagę na rynek polski.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy lub miejsce jego 5 groszy polskich. Na str. I okł. 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszuk. posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.
Uwaga: Złoty polski oblicza się na podstawie zł. franka waloryz. w dniu odbioru pieniędzy.

Przedpłata miesięczna z dost. w dom 1 złoty polski podług kursu fr. wal. z dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego. Numer pojedyńczy 25 gr.

- - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868. - - -
Nakładem „Hurtowni Drukarskiej", Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Telefon 2555
Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

EKSPEDJENT-KALKULATOR

poszukuje posady, w średniej drukarni. Oferty uprasza się do „Przeglądu Graficznego“ nr. **457.**

Powinszowania na imieniny
Powinszowania na zaręczyny i ślub
Bilety blanko
Karton brystolowy
Kasetki i teczki listowe
Bibułę kolorową na kwiaty
Tabliczki i rysiki
Atramenty Leszczyńskiego i Heroldy
Zeszyty szkolne
Ołówki Majewskiego i stalówki
Wiązarki włas. wykonania.

poleca

F. Kostrzyński, Hurtownia Papieru

POZNAŃ, ulica 27 Grudnia nr. 10.

Starszy maszynista

rutynowany drukarz poszukuje posady. Oferty do „Przeglądu Graficznego i Papierniczego“ pod nr. **458.**

Prosimy uwzględniać firmy ogłaszające się w „Przeglądzie Graficzn. i Papierniczym”.



PLUSKIEWKI, SPINACZE BIUROWE, PLOMBY STALOWE, SZPILKI, AGRAFKI,

WYRABIA:

„MULTUM”

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH

Sp. z ogr. odp. w KRAKOWIE. (47)

Widokówki i Albumy

z widokami miast i zdrojowisk, katalogi ilustrowane itp. wykonujemy po **cenach tańszych niż zagranica.** Jedyne Zakł. światłodrukowe w Polsce. Na zapytanie przesyłamy bezwłocznie szczegółowe oferty. - - - (477)

Zakłady Reprodukcyjne „AKROPOL” Sp. z ogr. odp.

Kraków, ul. Lwowska l. 36.

Obrazy jak kwiaty, krajobrazy, główki, narodowe, religijne, artystyczne itd., **wycinanki** (domki, lalki i zwierzęta). **pocztówki** w wielk. wyborze, **książki do nabożeństwa** po oryg. cenach, **różańce, papier listowy** w teczkach i kasetkach kupiecki, **koperty, tablice** i rysiki, **ołówki,** pióra i inne **artykuły piśmienne dostarcza tanio - - -**

Księgarnia Wydawn. Polska

Poznań, ul. **Ratajczaka 11a w. 5**
(464)

Kredy

szkolne, krawieckie, pastelowe, do bilardu i do notow. drzewa.

Klej biurowy w proszku

poleca wytwornia

Wielkopolskie Laborat. Chem.

S. A. Karolczak, Jarocin.

Skrzynka pocztowa nr. 27. (466)

Kto chce?

aby o jego firmie, przedsiębiorstwie, handlu wiedziano i kupywano

niech ogłasza w piśmie fachowem

„Przegląd Graficzny i Papierniczy”.

Drukarnię

(z Orędownikiem)

kupi, wydzierżawi, przystąpi do spółki fachowiec. Adres:

W. L. Kompert

Poznań, ul. Strzałowa 2a.

(Biuro fabryki).

(465)

Poszukuję

Maszyny

do cięcia papieru

(Radschneidemaschine)

60-72 cm, używaną lecz w dobrym stanie, lub nową. Oferty pod **„Sztuka“** uprasza się do administr. „Przegl. Graf.“ pod n. 448.

Alfabetyczny spis

Źródeł zakupu dla przemysłu graficzno-papierniczego.

Do działu tego przyjmujemy ogłoszenia tylko jednołamowe w wykonaniu jednolitem i to najmniej do pięciokrotnego umieszczenia. W każdem ogłoszeniu polecać można zasadniczo tylko jeden artykuł. Wiersz tytułowy kosztuje 30 gr., każdy dalszy wiersz nonparelowy 15 gr.

Czcionki
i wszelki materjał drukarski dostarcza **Hurtownia Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Eski
ma na składzie **Hurtownia Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Farby drukarskie
rotacyjne, płaskie, dziełowe, aksydensowe i kolorowe poleca najtaniej **Hurtownia Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Kartony
pocztówkowe, skoroszytowe i okładkowe poleca **Hurtownia Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Katniki
poleca **Hurt. Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Klisze
wszelkiego rodzaju wykonuje **A. Fiedler,** Poznań, ulica Długa 11. Telefon 3811.

Koperty
wszelkiego rodzaju dostarcza tylko drukarniom i składom papieru **Edward Kręglewski Tow. Akc.** Poznań, Szyperska 8. Tel. 1911,1919,1920.

Kliny linotypowe
ma na składzie **Hurtownia Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Listy przewozowe
zwyczajne i pospieszne z stemplem kolejowym dostarcza **W. Jarosz,** Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 21. Telefon 1789.

Litograficzne
maszyny pomocnicze z własnego zastępstwa dostarcza **Hurtownia Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Maszyny drukarskie
„Rekord" firmy Bohn & Herber z Wyrcburg poleca **Hurtownia Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2553.

Numeratory
ręczne i w zestaw dostarcza z własnego zastępstwa **Hurtownia Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Papiery
wszelkiego rodzaju: rotacyjny, gazetowy płaski, konceptowy, kancelaryjny, piśmienny kolorowy itd. poleca **Hurtownia Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Reparacje
wszelkich maszyn drukarskich podejmuje **W. Fertykowski,** Poznań, ulica Masztalarska 8. Telefon 1559.

Szpachtle farbowe
ma na składzie **Hurtownia Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Zamykadła
krajowe i zagraniczne poleca ze składu **Hurtownia Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Rączki kieszonkowe
(do napełniania)
marki **„Eternit"** z piórami stożkowatemi służącemi do sporządzenia 2-3 kopji oraz innemi dostarcza (469)
HENRYK PALITZA
Kraków, XI. Pułaskiego 11

Gustownie! STEMPLE gumowe **Wł. Kulerski** Grudziądz, Pańska 19 **Druki** Materj. piśm. Księgarnia Spiesznie

---

FAKTOR

który współpracowałby w zecerni i sali maszyn, znający się na fabrykacji zeszytów i ksiąg handlowych potrzebny od zaraz na Śląsk. Zgłoszenia z odpisami świadectw do „Przeglądu Graficznego i Papierniczego" pod nr. **467.**

Kierownik
administracji

do wydawnictwa i drukarni połączonej z fabrykacją zeszytów i ksiąg handlowych, potrzebny od zaraz na Śląsk. Zgłoszenia z dokładnym opisem dotychczasowych zajęć oraz referencjami do „Przeglądu Graficzn. i Papiern." pod nr. **468.**

FOTORAMA
Chojnice - Pomorze

WSZECHPOLSKA FABRYKA LISTEW

Polityrowanych ram fotograficznych i obrazów.

Dostarcza również ramki próżne w żądanych rozmiarach. Hurtowna oprawa obrazów reklamowych dla firm.

473

Dobrze utrzymane
KUBŁY OD FARBY
kupuje stale
„Polska Farba" Poznań, ul. Dąbrowskiego 32.

Zecer
oraz
zecer-maszynista

na stałe zatrudnienie potrzebni od zaraz. Tylko piśmienne oferty należy skierować do
Drukarni
Koszewski i Nawrocki
Oborniki.

478

Dobrze urządzona drukarnia

na prowincji, w bliskości Poznania, przyjmuje od mniejszych drukarń wielkie nakłady i wszelkie większe prace drukarskie. Do dyspozycji: zecernia maszynowa, stereotypja, liczne maszyny wielkiego formatu. Podejmuje się także masowego falcowania i broszurowania maszynowego, perforowania i numerowania. Ceny umiarkowane. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia do Przegl. Graf. i Pap. pod numerem **479.**

Drukarnia Polska T. A. w Poznaniu.